

Kosiorkiewicz & Kosiorkiewicz

..... *adwokaci*

Nad. 18.08.2011r.

Kraków, dnia 10 sierpnia 2011 roku

Trybunał Konstytucyjny

Al. Jana Christiana Szucha 12a
00-918 Warszawa

- Skarżący:*
1. T W zamieszkała pod adresem:
 2. Z W zamieszkała pod adresem:
 3. J W zamieszkały pod adresem:
 4. T R zamieszkały pod adresem:
 5. B B zamieszkała pod adresem:
 6. M R zamieszkała pod adresem:
 7. T K zamieszkała pod adresem:
 8. A K zamieszkały pod adresem:

.....
Kancelaria Adwokacka
ul. Moniuszki 25
31-523 Kraków
tel./fax 12 4 111 700

adwokat Marcin Kosiorkiewicz
adwokat Katarzyna Kosiorkiewicz

9. S K zamieszkały pod adresem:
10. E O zamieszkała pod adresem:
11. M K zamieszkały pod adresem:
12. Z K zamieszkała pod adresem:
13. O K zamieszkała pod adresem:
14. J K zamieszkały pod adresem:
15. P K zamieszkały pod adresem:
16. M R zamieszkały pod adresem:
17. K R zamieszkały pod adresem:
18. A R zamieszkały pod adresem:
19. M B zamieszkała pod adresem:
- reprezentowani przez pełnomocnika adwokata Marcina Kosioriewiczza (nr wpisu na listę adwokatów 2033), ul. Moniuszki 25, 31-523 Kraków.

SKARGA KONSTYTUCYJNA

w sprawie zgodności z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej art. 3 w związku z art. 2 dekretu z dnia 6 września 1951 r. o likwidacji złożonych przed dniem 9 maja 1945 roku depozytów i zastawów oraz przejętych przed tym dniem do inkasa weksli, czeków i innych dokumentów

I. Przedmiot skargi konstytucyjnej

Działając imieniem skarżących, na podstawie pełnomocnictw, których odpisy przedkładałam w załączeniu, powołując się na przepis art. 79 ust. 1 oraz art. 188 pkt 5 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, w otwartym trzymiesięcznym terminie, niniejszym **zaskarżam przepisy art. 3 ust. 1, 2 i 3 w zw. z art. 2 dekretu z dnia 6 września 1951 roku o likwidacji złożonych przed dniem 9 maja 1945 roku depozytów i zastawów oraz przejętych przed tym dniem do inkasa weksli, czeków i innych dokumentów** (Dz. U. z 1951 r. Nr 47, poz. 344) wnosząc o uznanie, iż są one niezgodne z przepisami art. 2, art. 21 ust. 1 i art. 64 ust. 1 w związku z art. 64 ust. 3 oraz art. 31 ust. 3, art. 21 ust. 2 oraz art. 45 ust. 1, art. 46 i art. 77 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

II. Wniosek o wstrzymanie wykonania orzeczenia

Powołując się na przepis art. 50 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym **wnoszę o wydanie postanowienia tymczasowego**, mocą którego Trybunał Konstytucyjny wstrzyma wykonanie wyroku Sądu Apelacyjnego w W Wydziału VI Cywilnego z dnia marca 2011 roku (sygn. akt:).

Wyrok Sądu Apelacyjnego w W , opierający się o działanie skarżonych przepisów dekretu, skutkować ma wydaniem Skarbowi Państwa akcji na okaziciela. Co więcej, wyrok ten zawiera sugestię, iż przesądzenie o obowiązku wydania akcji stanowi również przesądzenie o tym do kogo należą prawa płynące z akcji. W konsekwencji, powołując się na powyższe orzeczenie, Prokurator Okręgowy w K wniósł skargę o wznowienie postępowania rejestracyjnego J Spółki Akcyjnej, żądając oddalenia wniosku o wpis spółki do Krajowego Rejestru Sądowego i - w jego następstwie - całkowitego usunięcia jej wpisu w tym rejestrze. Postępowanie to toczy się przed Sądem Okręgowym w K Wydziałem Gospodarczym-Odwoławczym pod sygnaturą

Niezależnie od tego toczy się również postępowanie egzekucyjne w zakresie wydania akcji prowadzone przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w K P G pod sygnaturą . Potencjalne uzyskanie władania akcji przez Skarb Państwa z pewnością doprowadzi do niezwłocznego podjęcia przezeń takich czynności, które całkowicie uniemożliwią w przyszłości realizację przez J Spółkę Akcyjną roszczeń reprivatyzacyjnych, skoro to m.in. właśnie Skarb Państwa byłby w wypadku realizacji tych roszczeń w znacznym stopniu zobowiązany finansowo względem spółki. W takim wypadku skarżący poniosą nieodwracalną szkodę. Zostaną bowiem nieodwracalnie pozbawieni majątkowych praw z akcji, których przywrócenie nie będzie możliwe, skoro – nawet w wypadku pozytywnego rozstrzygnięcia Trybunału Konstytucyjnego – będą jedynie posiadaczami akcji spółki, pobawionej jedynego składnika jej majątku w postaci roszczeń.

III. Podstawy skargi konstytucyjnej

1. Orzeczenie, którym nastąpiło naruszenie praw konstytucyjnych skarżących

Wyrokiem z dnia marca 2011 roku, wydanym w sprawie sygn. akt: , Sąd Apelacyjny w W Wydział Cywilny, na skutek apelacji strony powodowej i interwenienta ubocznego, zmieniając zaskarżony wyrok Sądu I instancji oddalający powództwo, zobowiązał pozwanych: T R , B B , M R , E O , M K , Z K , O K , T K , J K , A K , S K , P K , M R , K R , A R , A R , M B , T W , Z W oraz J W , będących skarżącymi w niniejszej sprawie, do wydania stronie powodowej – Skarbowi Państwa reprezentowanemu przez Ministra Skarbu Państwa, zastępowanego przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa sztuk akcji spółki J SA w O oznaczonych numerami od numeru do numeru tj. wszystkich akcji tej spółki. Orzeczenie to narusza, jak zostanie wykazane poniżej, konstytucyjne prawa skarżących.

Powyższe orzeczenie Sądu Apelacyjnego, działającego jako Sąd II instancji na skutek wniesienia apelacji, jest orzeczeniem prawomocnym i ostatecznym. Zgodnie z art. 398² § 1 Kodeksu postępowania cywilnego, ze względu na wartość przedmiotu zaskarżenia niższą niż pięćdziesiąt tysięcy złotych, w przedmiotowej sprawie wniesienie skargi kasacyjnej było niedopuszczalne. Skarżącym zatem nie przysługiwał żaden środek prawny prowadzący do wzruszenia owego orzeczenia i w oparciu o przepis art. 46 ust. 1 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym przysługuje im prawo wniesienia skargi konstytucyjnej bez wyczerpania uprzednio drogi prawnej, bowiem ta nie została w ogóle przewidziana przez przepisy prawa.

Zaskarżone niniejszą skargą konstytucyjną przepisy art. 3 ust. 1, 2 i 3 w zw. z art. 2 dekretu o likwidacji złożonych przed dniem 9 maja 1945 roku depozytów i zastawów oraz przejętych przed tym dniem do inkasa weksli, czeków i innych dokumentów (zwanego dalej: Dekretem) stanowiły podstawę prawną wskazanego powyżej wyroku. Sąd II instancji podzielając zasadność zarzutów sformułowanych w apelacjach powoda i interwenienta ubocznego co do naruszenia przez Sąd I instancji przepisu art. 222 § 1 Kodeksu cywilnego oraz art. 3 ust. 1 Dekretu zmienił wyrok Sądu I instancji, uwzględniając roszczenie windykacyjne strony powodowej.

Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej kontrola konstytucyjności zainicjowana skargą konstytucyjną musi mieć za przedmiot przepis ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o wolnościach lub prawach osoby wnoszącej skargę. Musi zatem istnieć związek między normą będącą przedmiotem kontroli a podstawą wydania ostatecznego orzeczenia. Ów związek nie jest tożsamy z pojęciem „podstawy prawnej” orzeczenia i winien być oceniany w perspektywie treści całego orzeczenia sądu. Podstawą orzeczenia bowiem jest nie tylko przepis określający roszczenie, ale przede wszystkim przepis czy też przepisy, w oparciu o które zostało stwierdzone przysługiwanie bądź nieprzysługiwanie podmiotowi określonych praw. Co więcej tylko owa podstawa orzeczenia dotycząca praw czy też wolności może stać się podstawą skargi konstytucyjnej.

W przedmiotowej sprawie strona powodowa wystąpiła przeciwko pozwanym z roszczeniem windykacyjnym. Przesłankami roszczenia windykacyjnego określonego normatywnie przez przepis art. 222 § 1 Kodeksu cywilnego są: status właściciela; fakt, że nie włada on (sam lub przez inną osobę) swoją rzeczą oraz fakt, że rzeczą włada osoba do tego nieuprawniona. Owe przesłanki, by Sąd uwzględnił powyższe roszczenie, muszą zostać spełnione tudzież udowodnione w postępowaniu. Istotą roszczenia windykacyjnego jest zatem przysługiwanie prawa własności podmiotowi, który występuje z tymże roszczeniem. Spełnienie najbardziej relewantnej przesłanki aktualizacji roszczenia – przejścia prawa własności akcji na rzecz strony powodowej - zostało ustalone przez Sąd w oparciu o przepisy Dekretu.

Zaskarżeniu niniejszą skargą podlegają przepisy art. 3 ust. 1, 2 i 3 w zw. z art. 2 Dekretu, bowiem owe jednostki redakcyjne tekstu prawnego łącznie tworzą normę prawną. Zgodnie z orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego: „Przepis prawa, a więc określona jednostka zdaniowa czy redakcyjna aktu normatywnego jest jedynie formalnym sposobem wyrażenia w prawie pozytywnym normy prawnej”¹. Celem postępowania przed Trybunałem jest bowiem wyeliminowanie określonej instytucji lub rozwiązania występującego w obowiązującym porządku prawnym ze względu na jego sprzeczność z zasadami i wartościami wyrażonymi w Konstytucji. Zatem pomimo wskazania przez Sąd w orzeczeniu wprost wyłącznie art. 3 ust. 1 Dekretu, jego zastosowanie było niemożliwe bez stwierdzenia

¹ Postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 13 października 1998 roku, sygn. akt: SK 3/98, zdanie odrębne sędziego Trybunału Konstytucyjnego Marka Safjana.

wystąpienia, bądź niewystąpienia przesłanek zawartych w ust. 2 i 3 oraz w art. 2, których treść została przez Sąd zresztą przytoczona *expressis verbis* w uzasadnieniu wyroku. W konsekwencji kontroli konstytucyjnej winien być poddany nie jedynie przepis art. 3 ust. 1, ale cała norma prawna, którą można zrekonstruować z art. 2 oraz art. 3 ust. 1, 2 i 3 Dekretu.

Powyższy wyrok Sądu Apelacyjnego w W z dnia marca wraz z uzasadnieniem został doręczony skarżącym dnia 18 maja 2011 roku.

2. Naruszone prawa lub wolności konstytucyjne

Wskazany wyżej wyrokiem, wydanym na podstawie przepisów art. 3 w zw. z art. 2 dekretu z dnia 6 września 1951 roku o likwidacji złożonych przed dniem 9 maja 1945 roku depozytów i zastawów oraz przejętych przed tym dniem do inkasa weksli, czeków i innych dokumentów, naruszone zostały poniższe prawa i wolności konstytucyjne:

- zasada demokratycznego państwa prawnego określona normatywnie w art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,
- prawo własności określone normatywnie w art. 21 ust. 1 oraz art. 64 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,
- zasady wywłaszczenia określone normatywnie w art. 21 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,
- prawo do sądu określone normatywnie w art. 45 ust. 1, art. 46 oraz art. 77 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

3. Sposób naruszenia praw lub wolności konstytucyjnych

Zastosowanie zaskarżonych przepisów Dekretu, na podstawie których zostało wydane wskazane w punkcie 1. orzeczenie prowadzi do naruszenia konstytucyjnych praw i wolności skarżących, bowiem w oparciu o owe sprzeczne z Konstytucją przepisy skarżący zostali pozbawieni własności praw udziałowych. Przy tym utrata własności została uznana za przesłankę orzeczenia, opartą o przepisy Dekretu – w ten sposób pozbawiono skarżących prawa poddania kontroli sądu zdarzenia pozbawiającego ich własności. Co więcej, owo zdarzenie nie stanowi – jak tego wymaga norma konstytucyjna – orzeczenia sądu.

4. Obowiązywanie zaskarżonego aktu normatywnego

Zgodnie z art. 39 ust. 1 pkt 3 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, Trybunał Konstytucyjny umarza postępowanie, jeżeli akt normatywny w zakwestionowanym zakresie utracił moc obowiązującą przed wydaniem orzeczenia przez Trybunał. Zasadą jest więc kontrola konstytucyjna przez Trybunał aktów prawnych obowiązujących. Jednakże zgodnie z ust. 3 powyższego artykułu przepisu nie stosuje się, jeżeli wydanie orzeczenia o akcie normatywnym, który utracił moc obowiązującą przed wydaniem orzeczenia, jest konieczne dla ochrony konstytucyjnych wolności i praw.

W ocenie skarżących zaskarżone przepisy Dekretu nie utraciły mocy obowiązującej.

Dekret w rozumieniu formalnym nie został nigdy uchylony. Nawet gdyby na zasadzie *lex posteriori derogat legi priori* przyjąć, iż został uchylony w wymiarze faktycznym dekretem z dnia 18 września 1954 roku o likwidacji niepodjętych depozytów i nieodebranych rzeczy, nie spowodowało to utraty jego mocy obowiązującej.

W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego zostało wykształcone specyficzne rozumienie „utruty mocy obowiązującej” przez uchylony akt normatywny: „Przepis obowiązuje w systemie prawa, dopóki na jego podstawie (...) mogą być podejmowane indywidualne akty stosowania prawa, zaś utrata mocy obowiązującej jako przesłanka umorzenia postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym następuje dopiero wówczas, gdy przepis ten nie może być stosowany do jakiegokolwiek sytuacji faktycznej”². Proste uchycenie aktu normatywnego nie jest zatem, zdaniem Trybunału, wystarczające aby mówić o utracie jego mocy obowiązującej. Trybunał Konstytucyjny odróżnia te dwa pojęcia, a także wynikający z tego rozróżnienia zakres czasowy obowiązywania i zakres czasowy zastosowania określonego aktu normatywnego. Jak podkreśla Trybunał: „Przepis obowiązuje w danym systemie prawa, jeżeli można go stosować do sytuacji z przeszłości, teraźniejszości lub przyszłości”³.

W świetle powyższego konieczna jest zatem wykładnia pojęcia „stosowania prawa”, bowiem od możliwości zastosowania prawa uzależnione jest jego „obowiązywanie”. W teorii prawa przyjmuje się, iż „stosowanie prawa” to czynienie użytku z kompetencji do prawnego kwalifikowania zdarzeń lub okoliczności faktycznych dokonywanego według jakichś norm, przy czym mogą to być normy obowiązujące w chwili kwalifikacji tych zdarzeń lub okoliczności albo normy, które zostały derogowane, lecz obowiązywały w czasie wystąpienia tych zdarzeń lub okoliczności. „Stosowanie prawa” to zatem określanie przez uprawniony do tego podmiot skutków prawnych jakiegoś faktu na podstawie abstrakcyjnych i generalnych norm prawnych poprzez wydanie indywidualnej decyzji rozstrzygającej daną sprawę. „Stosowanie prawa” polega więc między innymi na tym, że umocowany organ ocenia czy zostały spełnione przesłanki zastosowania określonej normy prawnej.

Dla wykazania tego, iż przepisy art. 3 ust. 1, 2 i 3 w zw. z art. 2 Dekretu nie utraciły mocy obowiązującej, koniecznym jest przedstawienie stanu faktycznego niniejszej sprawy.

Akcjonariusze spółki J S.A. w O :
A G , E B , M K , Z W oraz Z G
– których spadkobiercami są skarżący – dnia grudnia 1938 roku w K
zawarli umowę z A N.V. w A i P
SA, na mocy której akcjonariusze Spółki ustanowili na rzecz A łączne
prawo zastawu na akcjach Spółki tudzież oddali akcje w depozyt P
SA, który zgodził się dzierżyć je w imieniu A . Zgodnie z
dekretem o rejestracji i umarzaniu niektórych dokumentów na okaziciela z dnia 3 lutego 1947
roku (Dz. U. z 1947 r., Nr 33, poz. 88) owe akcje zostały zarejestrowane dnia sierpnia 1948
roku jako zdeponowane w P SA na „nazwisko”
A N.V. w A na rzecz wyżej wskazanych zastawców. Wobec postawienia
w stan likwidacji P SA, na mocy dekretu o
reformie bankowej z dnia 25 października 1948 roku (Dz. U. z 1948 r., Nr 36, poz. 279),
obowiązki zlikwidowanego banku przejął Bank Gospodarstwa Krajowego. Wobec wejścia w
życie Dekretu, zgodnie z jego postanowieniami, Bank Gospodarstwa Krajowego powiadomił

² Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 31 stycznia 2001 roku, sygn. akt: P 4/99.

³ Por. postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 30 maja 2007 roku, sygn. akt: SK 3/06; postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 21 marca 2000 roku, sygn. akt: K 4/99.

wyłącznie A N.V. o konieczności odebrania depozytów pod rygorem przejęcia ich przez Państwo. W piśmie z dnia lutego 1952 roku przedstawiciele A , który w owym czasie był w likwidacji, oświadczyli, iż w jego księgach nie figurują żadne aktywa w P , jednakże jeśli istnieją jakieś nieznanne im należności, należy przekazać je na konto A w Narodowym Banku Polskim. Dnia listopada 1952 roku omawiany depozyt został – jako depozyt nieprzejęty - przekazany do depozytu w B S.A. w W „na rzecz osób uprawnionych” w trybie § 5 ust. 1 pkt 1 zarządzenia Ministra Finansów z dnia 21 sierpnia 1952 r. w sprawie zasad postępowania co do złożonych przed dniem 9 maja 1945 r. depozytów... (Monitor Polski Nr A-85, poz. 1342). Ów depozyt nigdy nie figurował w spisie depozytów zakwalifikowanych do przejęcia na własność państwa na mocy Dekretu.

Będące w depozycie akcje spółki pozostawały w B w W do dnia listopada 1974 roku, a następnie zostały przeniesione do Narodowego Banku Polskiego Skarbcza Emisyjnego do Komisji Likwidacyjnej Depozytów Rzeczowych Skarbu Państwa wraz z 33 depozytami zagranicznymi zakwalifikowanymi do przekazania w przyszłości na własność Państwa. W owym wykazie akcje spółki J SA w O umieszczone zostały jednakże z adnotacją, iż należą do A N.V. Depozyty zawierające przedmiotowe akcje w 1981 roku szacowane były przez Komisję Likwidacyjną Depozytów Rzeczowych Skarbu Państwa i przekazane do Skarbcza Głównego Narodowego Banku Polskiego, jako depozyt B w W SA, gdzie był przechowywany do chwili wydania akcji pozwanym na podstawie zawartej ugody sądowej.

Skarżący, jako spadkobiercy akcjonariuszy spółki J SA w O , wystąpili dnia listopada 2000 roku z pozwem przeciwko Narodowemu Bankowi Polskiemu o wydanie przedmiotowych akcji. Na mocy ugody zawartej przed Sądem Okręgowym w W w sprawie sygn. , Narodowy Bank Polski zobowiązał się wydać akcje spółki skarżącym do rąk ich pełnomocnika. Owe akcje zostały następnie, zgodnie z postanowieniami ugody, wydane pozwanym.

Zatem do czasu wydania wyroku przez Sąd Apelacyjny w W w sprawie o wydanie akcji, organy administracji publicznej uznawały, iż akcje nie zostały przejęte w trybie Dekretu i nie stanowią one własności Skarbu Państwa. Co więcej ugoda sądowa zawarta w sprawie sygn. , zgodnie z art. 223 § 2 w związku z art. 203 § 4 Kodeksu postępowania cywilnego podlegała kontroli Sądu Okręgowego w W i zgodnie z art. 777 § 1 pkt 1 Kodeksu postępowania cywilnego ma ona walor równorzędny wyrokowi. W ten sam sposób prawa skarżących potwierdził Sąd Okręgowy w W , jako Sąd I instancji orzekający w sprawie o wydanie.

Dopiero dnia marca 2011 roku w wyroku, będącym przyczyną niniejszej skargi konstytucyjnej, Sąd Apelacyjny w W ustalił, iż akcje przeszły na własność Skarbu Państwa. Sąd zatem zastosował przepisy Dekretu, określając kto jest właścicielem przedmiotowych akcji. Tym samym Sąd, zgodnie z wyżej wskazaną treścią pojęcia „stosowanie prawa” ustalił fakty prawne i ich konsekwencje na podstawie norm prawnych. Należy podkreślić, iż działanie Sądu nie polegało na ustaleniu w ramach postępowania o wydanie akcji wyłącznie skutków wcześniejszych zdarzeń prawnych i tylko w tym kontekście Sąd odwołał się do przepisów regulujących daną problematykę w przeszłości. Dokonał bowiem całkowicie nowej oceny stanu faktycznego i zastosował nową (w stosunku do zastosowanej poprzednio) normę prawną.

Co najistotniejsze, w omawianym zakresie znaczenie ma fakt, iż Sąd Apelacyjny orzekł uznając skutek przepisów Dekretu za przesłankę rozstrzygnięcia. Sąd uwzględnił bowiem zarzut apelacji naruszenia przepisu art. 222 § 1 Kodeksu cywilnego w związku z art. 3 ust. 1 i 2 i art. 2 Dekretu, co potwierdza znaczna część uzasadnienia wyroku. Tym samym, jako że są

stosowane w obecnych orzeczeniach, skarżone przepisy zachowały moc obowiązującą pozwalającą poddać je ocenie Trybunału Konstytucyjnego.⁴

Co istotne, skarżący do czasu wydania wyroku nie mogli atakować skarżonego przepisu Dekretu, bowiem do chwili wydania przez Sąd Apelacyjny wyroku nie istniał stan uprawniający ich do domagania się stwierdzenia istnienia ich prawa w kontekście stosowania przepisów Dekretu (nie istniał interes prawny pozwalający na wystąpienie z powództwem o ustalenie, a tym bardziej do wystąpienia ze skargą konstytucyjną).

Ponadto należy wskazać, iż zgodnie z utrwalonym w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego poglądem utrata mocy obowiązującej przez akt normatywny następuje, gdy nie może być on zastosowany w jakimkolwiek stanie faktycznym. Zaskarżone przepisy Dekretu nie utraciły mocy obowiązującej, bowiem na ich podstawie mogą zostać wydawane indywidualne rozstrzygnięcia. Przejście wymienionych w art. 3 ust. 1 Dekretu przedmiotów na własność Państwa następowało *ex lege* i nie wymagało wydania żadnej decyzji. Jednakże możliwe, tak jak w niniejszej sprawie, są sytuacje, w których sąd czy też inne organy będą oceniały czy zostały spełnione przesłanki normy prawnej art. 3 w zw. z art. 2 Dekretu.

W razie odmiennej od skarżących oceny przez Trybunał kwestii obowiązywania zaskarżonego niniejszą skargą art. 3 Dekretu, podnoszę, iż wydanie orzeczenia o zakwestionowanym w skardze akcie normatywnym jest konieczne dla ochrony konstytucyjnych wolności i praw skarżących. Jak podkreśla się w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego: „(...) trzeba jednak zauważyć, że w razie stwierdzenia niekonstytucyjności aktu normatywnego wskazanego w skardze, wznowienie postępowania indywidualnego może być bardziej korzystne dla ochrony wspomnianych praw skarżącego, a w każdym razie stanowić silniejszą podstawę ochrony tych praw. W razie wątpliwości w tym względzie domniemanie przemawia na rzecz merytorycznego rozpoznania skargi konstytucyjnej”⁵.

Skarżącym od orzeczenia, które stało się podstawą niniejszej skargi konstytucyjnej nie przysługiwał żaden środek prawny prowadzący do jego wzruszenia. Skarga konstytucyjna jest więc jedynym środkiem ochrony przysługujących im konstytucyjnych praw. Jako że ocena zaistnienia przesłanki „konieczności ochrony konstytucyjnych wolności i praw” nie może być przeprowadzana *in abstracto*, w oderwaniu od podstaw skargi konstytucyjnej, uzasadnienie jej spełnienia zostanie przedstawione poniżej w uzasadnieniu skargi konstytucyjnej.

IV. Uzasadnienie skargi konstytucyjnej

1. Regulacja zaskarżonego aktu normatywnego

Dekret z dnia 6 września 1951 roku o likwidacji złożonych przed dniem 9 maja 1945 roku depozytów i zastawów oraz przejętych przed tym dniem do inkasa weksli, czeków i innych dokumentów dotyczył wszelkich ruchomości, papierów wartościowych i dokumentów, które zostały złożone przed dniem 9 maja 1945 roku do depozytu, na przechowanie lub jako zastaw, kaucja lub wadium. Ponadto zakres przedmiotowy Dekretu obejmował również złożone przed 9 maja 1945 roku do inkasa weksle, чеки i inne dokumenty, znajdujące się w posiadaniu władz, urzędów, instytucji i przedsiębiorstw państwowych oraz banków i instytucji

⁴ Tak np. Z. Czeszejko-Sochacki w zdaniu odrębnym do postanowienia Trybunału Konstytucyjnego z dnia 28 listopada 2001 roku, sygn. akt: SK 5/01 oraz M. Safjan w zdaniu odrębnym do postanowienia Trybunału Konstytucyjnego z dnia 13 października 1998 roku, sygn. akt: SK 3/98.

⁵ Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 12 grudnia 2000 roku, sygn. akt: SK 9/00.

kredytowych. Zgodnie z art. 2 Dekretu deponenci, zastawcy i zleceniodawcy lub osoby, które wstąpiły w ich prawa byli zobowiązani w terminie 6 miesięcy od daty ogłoszenia Dekretu odebrać ruchomości, papiery wartościowe i dokumenty wymienione w art. 1 tegoż Dekretu. Dekret stanowił również, że warunkiem odebrania depozytu było uprzednie zaspokojenie przypadających przechowawcy należności za przechowanie oraz należności zabezpieczonych zastawem.

Zgodnie z art. 3 ust. 1 Dekretu powyższe przedmioty, które nie zostały odebrane we wskazanym terminie przechodziły na własność Państwa. Zarazem art. 3 ust. 2 Dekretu stanowił, iż przepis ust. 1 nie ma zastosowania w przypadku, gdy wydanie depozytu nie może nastąpić z przyczyn przewidzianych przez obowiązujące przepisy prawa dewizowego, a uprawniony podmiot zgłosił swoje prawa do depozytu w przewidzianym w art. 2 Dekretu terminie. Natomiast ust. 3 art. 3 stanowił, iż Minister Finansów w porozumieniu z Ministrem Sprawiedliwości określi zasady postępowania co do depozytów, które przejdą na własność Państwa.

2. Naruszenie normy zawartej w przepisie art. 2 Konstytucji RP

Zdaniem skarżących przepisy art. 3 ust. 1, 2 i 3 w zw. z art. 2 Dekretu są niezgodne z przepisem art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Art. 2 Konstytucji stanowi, iż: „*Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym, urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej*”. Zasadę demokratycznego państwa prawnego, jak wynika z orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, konstytuują między innymi: zasada zaufania obywateli do państwa, zasada ochrony praw nabytych tudzież zasada dostatecznej określoności. Owe zasady zostały naruszone zaskarżoną regulacją prawną.

Zasada zaufania obywateli do państwa obejmuje zaufanie do prawa przez nie stanowionego oraz bezpieczeństwo prawne obywateli. Jak stwierdził Trybunał: „*Zasada ta wymaga, by nie stanowić norm prawnych, które nakazywałyby obciążenie obywateli bez jednoczesnego wprowadzania zasad postępowania odpowiednio jasnych, umożliwiających dochodzenie przez obywateli swoich praw*”⁶. Nadto, zgodnie z tą zasadą „*ochronie konstytucyjnej podlegać musi zaufanie obywateli nie tylko do litery prawa, ale przede wszystkim do sposobu jego interpretacji przyjmowanej przez organy państwa*”⁷. Immanentnie związana z wyżej wyróżnioną jest zasada ochrony praw słusznie nabytych. Natomiast z zasady dostatecznej określoności wynika skierowany do prawodawcy nakaz stanowienia norm jasnych zrozumiałych dla adresatów, pozwalających ustalić jednoznacznie ich treść, niebudzących wątpliwości interpretacyjnych i niepowodujących przez to rozbieżności w procesie stosowania. Owa zasada nabiera szczególnego znaczenia, gdy dotyczy regulacji prawnych zezwalających organowi państwowemu na ingerencję w sferę praw i wolności jednostki. Jak wyjaśnia Trybunał: „*Należy przez to rozumieć precyzyjne wyznaczenie dopuszczalnego zakresu ingerencji oraz tryb w jakim podmiot ograniczany w swoich prawach może bronić się przed nieuzasadnionym naruszeniem jego praw*”⁸.

Jak wynika ze stanu prawnego przedstawionego w punkcie 1. uzasadnienia skargi, przepisy art. 3 w zw. z art. 2 Dekretu, wprowadziły instytucję prawną zgodnie z którą w razie nieodebrania przedmiotów lub niezgłoszenia swoich praw do tychże w określonym terminie, własność tych przedmiotów przechodziła na rzecz Państwa. Przepisy Dekretu nie określały

⁶ Orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 8 grudnia 1992 roku, sygn. akt: K 3/92.

⁷ Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 27 listopada 1997 roku, sygn. akt: U 11/97.

⁸ Orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 29 stycznia 1992 roku, sygn. akt: K 15/91.

zasad postępowania w sprawie przejęcia własności, trybu postępowania czy też właściwych organów. Przejęcie własności następowało także bez wezwania uprawnionego do odbioru przedmiotu, bez wydania jakiegokolwiek decyzji, tym samym bez dania uprawnionemu możliwości zakwestionowania przejęcia własności w drodze środka prawnego nakierowanego na wzruszenie decyzji. Co więcej przejęcie następowało bez powiadomienia właściciela danego przedmiotu o fakcie braku aktywności podmiotu uprawnionego do odbioru, potencjalnej możliwości utraty prawa własności przedmiotu oraz drogi proceduralnej ochrony prawa właściciela w sytuacji bierności uprawnionego do odbioru. Doszło zatem do obciążenia obywateli bez zagwarantowania jakichkolwiek środków do obrony praw.

Równocześnie naruszono drugi ze wskazanych wyżej wymogów stawianych przez Trybunał. Nie można mówić o jakiegokolwiek ochronie zaufania obywateli do sposobu interpretacji prawa przez organy państwa, skoro przepisy Dekretu były przez 48 lat interpretowane przez kolejne wyznaczone do tego celu organy państwa, a następnie przez sądy, w sposób inny, aniżeli zostały zinterpretowane przez Sąd Apelacyjny w W w roku 49-tym od domniemanego zdarzenia, jakim miało być przejście prawa własności.

Unormowanie budzi nadto zasadnicze wątpliwości co do zakresu przejętych praw. Dekret regulując przepadek „ruchomości, papierów wartościowych i dokumentów”, wskazuje jedynie, że nieodebranie zdeponowanych przedmiotów skutkuje ich przejściem na własność Skarbu Państwa.

O ile można by zakładać, że zadekretowanie o przejściu na własność Państwa rzeczy ruchomych skutkuje przejściem prawa własności, o tyle nie jest to oczywiste w przypadku papierów wartościowych. Dekret operuje pojęciem „przedmioty”. Samo przejście na własność dokumentu np. znaku legitymacyjnego czy akcji, nie skutkuje jednak przejściem praw, które sam dokument odzwierciedla. Szczególnie wyraźne staje się to, gdy rozważyć zastosowanie dekretu do czeku. Czek jest papierem wartościowym inkorporującym wierzytelność o wypłatę środków z rachunku bankowego. Samo przejście własności papierowego czeku nie skutkowało i nie skutkuje zmianą stanu środków na rachunku. W przypadku przejścia własności czeku, Państwo nie nabywało automatycznie praw do środków na rachunku. Co więcej, w sytuacji gdyby posiadacz rachunku, a wystawca czeku, wypłacił wszystkie środki z rachunku (a zatem czek pozostałby bez pokrycia) Państwu nie służyłoby jakiegokolwiek roszczenie o zapłatę.

Skoro norma art. 3 w zw. z art. 2 Dekretu została ukształtowana w taki sposób, bez wątplenia nie jest odpowiednio jasna, precyzyjna, nie umożliwia dochodzenia praw przez obywateli, nie budzi zaufania nie tylko do litery prawa, ale przede wszystkim do sposobu jego interpretacji przyjmowanej przez organy państwa, a więc jest oczywiście sprzeczna z art. 2 Konstytucji RP.

Na regulację Dekretu, należy również spojrzeć z perspektywy regulacji późniejszego dekretu z dnia 18 września 1954 roku o likwidacji nie podjętych depozytów i nie odebranych rzeczy (Dz. U. z 1954 r., Nr 41, poz. 184) oraz odnoszącego się doń wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 16 marca 2004 roku, sygn. akt: K 22/03.

W orzeczeniu tym Trybunał stwierdził niezgodność art. 6 dekretu z roku 1954 oraz rozporządzenia wydanego na podstawie tego artykułu z art. 64 ust. 3 i art. 92 ust.1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Niekonstytucyjność powyższej regulacji dotyczyła wadliwości upoważnienia zawartego w dekrecie i w związku z tym także wadliwości aktu wykonawczego wydanego na jego podstawie, jak również niedopuszczalności pozbawienia własności na drodze pozaustawowej.

Dekret o likwidacji nie podjętych depozytów i nie odebranych rzeczy z dnia 18 września 1954 roku zawiera niemal identyczną - względem Dekretem - regulację w zakresie

odjęcia własności. Zgodnie z art. 1 ust. 1 tego dekretu z 1954 r.: „*Depozyty w sądach, prokuraturach, organach administracji państwowej, w instytucjach państwowych i społecznych oraz w bankach, przedsiębiorstwach państwowych i jednostkach spółdzielczych - zwanych dalej "instytucjami" - przechodzą na własność Państwa w razie niepodjęcia ich przez osoby uprawnione do odbioru mimo wezwania i upływu terminów wskazanych w dekrecie*” oraz art. 1 ust. 2: „*Przepisu ust. 1 nie stosuje się w przypadku, gdy wydanie depozytu nie może nastąpić z przyczyn przewidzianych w przepisach prawa dewizowego, a uprawniony zgłosił żądanie zwrotu w przepisany termin.*”

Jeśli zatem – jak stwierdził Trybunał - niezgodne z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej było uregulowanie w rozporządzeniu zasad postępowania, trybu, organów właściwych w przedmiocie odjęcia własności, tym bardziej za niezgodne z Konstytucją należy uznać odjęcie własności na podstawie aktu normatywnego, który w ogóle nie reguluje tych zagadnień i nie przewiduje żadnych reguł pozbawienia własności.

Porównanie dekretów prowadzi do jeszcze jednej konstatacji. Dekret z 1954 roku w art. 1 ust. 1 uzależniał wystąpienie skutku przejścia własności od uprzedniego wezwania osoby uprawnionej do odbioru oraz od upływu terminu. W konsekwencji wezwanie skierowane wobec niewłaściwej osoby, uznanej przez instytucję błędnie za osobę uprawnioną, powodowałoby nieziszczenie się przesłanki przejścia własności. Gdyby zatem Sąd Apelacyjny w W – stwierdziwszy po niemal 50-ciu latach, że wyłącznie uprawnionym do odbioru akcji był nie A , ale Skarb Państwa, czy jakkolwiek inny podmiot – orzekł na podstawie przepisów dekretu z 1954 roku, musiałby uznać, iż nie doszło do przejścia własności wobec niespełnienia przesłanki wezwania. Tymczasem bazując na zakwestionowanych przepisach Dekretu – jak to miało miejsce w niniejszej sprawie – potencjalnie możliwe staje się niemal dowolne orzekanie o przejściu, bądź nieprzejściu prawa własności, wyłącznie w zależności od dokonanego przez sąd po półwieczu ustalenia, kto w 1952 roku był uprawnionym do odbioru. Takie przepisy nie spełniają zatem minimum gwarancji określoności i jasności prawa, a tym samym są oczywiście sprzeczne z art. 2 Konstytucji RP.

3. Naruszenie normy zawartej w przepisie art. 21 ust. 1 i art. 64 ust. 1 w związku z art. 64 ust. 3 oraz art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej

W ocenie skarżących, jak zostało wskazane w *petitum* niniejszej skargi, przepisy art. 3 w zw. z art. 2 Dekretu są niezgodne z przepisami art. 21 ust. 1 i art. 64 ust. 1 w związku z art. 64 ust. 3 oraz art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Zgodnie z art. 21 ust. 1 Konstytucji: „*Rzeczpospolita Polska chroni własność i prawo dziedziczenia*”. Wyrażona w powyższym przepisie norma należy do podstawowych zasad ustrojowych Rzeczypospolitej Polskiej, co wynika z faktu zamieszczenia tego przepisu w rozdziale I Konstytucji. Jak podkreśla Trybunał Konstytucyjny: „*W świetle tego przepisu zagwarantowanie ochrony własności jest konstytucyjną powinnością państwa, przy czym powinność ta urzeczywistniana jest zarówno przez działania o charakterze prawodawczym (ukształtowanie podstawowych instytucji prawnych konkretyzujących treść własności, określenie środków ochrony prawa własności), jak i faktyczne czynności organów państwa, mające za przedmiot dobra stanowiące własność jakiejś osoby*”⁹. Przepis art. 64 ust. 1 Konstytucji RP określa natomiast prawo podmiotowe własności. Jak wskazuje się w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego oraz doktrynie, prawo własności i jego gwarancje

⁹ Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 12 stycznia 1999 roku, sygn. akt: P 2/98.

wskazane w art. 64 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej należy konstruować na tle ogólnych zasad ustroju Rzeczypospolitej Polskiej, a w szczególności na tle art. 20 i 21 Konstytucji, które zaliczają własność prywatną do podstawowych zasad ustrojowych państwa¹⁰.

Podsumowując, w świetle tychże przepisów zagwarantowanie ochrony własności jest konstytucyjną powinnością państwa i stanowi wartość wyznaczającą kierunek interpretacji zarówno art. 64 Konstytucji, jak i unormowań zawartych w ustawodawstwie zwykłym. Unormowania zawarte w art. 64 oraz art. 21 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej łącznie tworzą normę prawną, która winna stanowić wzorzec miarodajny dla oceny konstytucyjności zaskarżonych przepisów dekretu.

Prawo własności jest najpełniejszym prawem majątkowym, jednakże owo prawo, tak jak wszystkie inne konstytucyjne prawa jednostki, nie jest prawem absolutnym i może podlegać ograniczeniom. Ograniczenie prawa własności normuje art. 64 ust. 3 oraz art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Art. 64 ust. 3 odnosi się wprost do ograniczenia prawa własności stanowiąc, iż owo ograniczenie jest dopuszczalne tylko w drodze ustawy i tylko w takim zakresie, w jakim nie narusza ono istoty tego prawa. Art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej określa natomiast przesłanki, których spełnienie jest konieczne do wprowadzania ograniczeń wszystkich praw i wolności jednostki. Ów artykuł wyraża dwie podstawowe idee: po pierwsze ideę dopuszczalności ograniczeń praw i wolności jednostki oraz po drugie ideę ograniczoności owych ograniczeń. Unormowanie tego artykułu odnosi się do wszystkich wolności i praw, zatem obejmuje także prawo własności.

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego odrębne unormowanie problematyki ograniczania prawa własności, poprzez wskazanie w art. 64 ust. 3 Konstytucji przesłanek dopuszczających tego rodzaju działania, nie oznacza wyłączenia zastosowania w odniesieniu do tego prawa generalnej zasady wyrażonej w art. 31 ust. 3 Konstytucji¹¹. Przesądza o tym zarówno rola art. 31 ust. 3 Konstytucji, wyznaczona jego miejscem w systematyce rozdziału II ustawy zasadniczej („Zasady ogólne”), jak i funkcja, którą przepis ten pełni w zakresie unormowania praw i wolności jednostki. Owa funkcja sprowadza się do zakreślenia pewnych nieprzekraczalnych granic ingerencji państwa w sferę gwarantowanych konstytucyjnie praw i wolności jednostki. Określenie przesłanek ograniczania prawa własności zawarte w art. 64 ust. 3 Konstytucji ogranicza się wyłącznie do wskazania przesłanki formalnej (wymóg ustawy) oraz zakreślenia maksymalnej granicy ingerencji (zakaz naruszania istoty prawa własności). Analiza treści obydwu klauzul określających przesłanki ograniczania praw (w tym prawa własności), jak podkreśla Trybunał, wskazuje, że w przypadku prawa własności to właśnie art. 31 ust. 3 powinien spełniać rolę podstawową, natomiast art. 64 ust. 3 traktować należy wyłącznie jako konstytucyjne potwierdzenie dopuszczalności wprowadzania ograniczeń tego prawa. Konkludując, należy stwierdzić, iż ocena ustawowego ograniczania prawa własności musi być oparta zarówno na podstawie art. 64 ust. 3, jak i art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Związek ograniczenia prawa z realizacją wartości wskazanych w art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej

Art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej dopuszcza ustanowienie ograniczeń korzystania z wolności i praw tylko pod warunkiem, że jest to konieczne dla realizacji jednej ze wskazanych w tymże artykule wartości, tj. bezpieczeństwa, porządku publicznego, ochrony środowiska, zdrowia, moralności publicznej, wolności i praw innych osób. Powyższe

¹⁰ Por. L. Garlicki [w:] L. Garlicki (red.), *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, t. III, Warszawa 2003 oraz wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 12 stycznia 2000 roku, sygn. akt: P 11/98.

¹¹ Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 12 stycznia 1999 roku, sygn. akt: P 2/98.

wyliczenie wartości ma charakter wyczerpujący. Jeżeli zatem ograniczenie danej wolności lub prawa nie znajduje uzasadnienia w żadnej z tych wartości, ograniczenie takie nie może zostać ustanowione, chyba że szczególny przepis konstytucyjny na to zezwala.

Zdaniem skarżących Dekret miał na celu zlikwidowanie problemów z jakimi borykali się funkcjonariusze instytucji państwowych, a mianowicie miał pozwolić na uporządkowanie przedmiotów zmagazynowanych przez instytucje podległe Państwu, a to z uwagi na niepewny los (często zgon) osób uprawnionych. Słowem – był aktem pozwalającym, przy zachowaniu pozorów legalności, zdecydować co czynić z przedmiotami nieodebranymi po wojnie. Za ową potrzebą, zdaniem skarżących, nie stały wartości wskazane w art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Wobec oczywistego nierealizowania pozostałych wartości, jedyną wartością, która mogłaby potencjalnie uzasadniać wprowadzone zaskarżonym Dekretem ograniczenie prawa własności byłaby ochrona porządku publicznego. Mimo jej dalece niedookreślonego treściowo charakteru, przesłanka ochrony porządku publicznego mieści w sobie postulat takiego ukształtowania stanu faktycznego wewnątrz państwa, który umożliwi normalne współzycie jednostek w organizacji państwowej. Ograniczenie prawa własności dokonane kwestionowanym Dekretem w świetle tego, co zostało wyżej przedstawione, nie było dokonane ze względu na konieczność ochrony porządku publicznego. Brak regulacji w zakresie depozytów i zastawów oraz przejętych do inkasa weksli, czeków i innych dokumentów w żaden relewantny sposób nie zaburzałby „normalnego współzycia jednostek w organizacji państwowej”. Ówczesnie nie tylko ta relatywnie niewielka sfera pozostawała nieregulowana, czy też nieuporządkowana po okresie II wojny światowej. Owo ograniczenie zostało zatem wprowadzone niezgodnie z konstytucyjnymi standardami wyznaczonymi przez art. 64 ust. 3 i art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Zasada proporcjonalności

Drugą przesłanką, która wymaga analizy w perspektywie stwierdzenia niekonstytucyjności art. 3 w zw. z art. 2 Dekretu jest przesłanka „konieczności ograniczenia w demokratycznym państwie”, nazywana w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego zasadą proporcjonalności.

Owa zasada z jednej strony stawia przed prawodawcą każdorazowo wymóg stwierdzenia rzeczywistej potrzeby dokonania w danym stanie faktycznym ingerencji w zakres prawa, bądź wolności jednostki. Jednocześnie z drugiej strony winna być rozumiana jako wymóg stosowania takich środków prawnych, które będą skuteczne, a więc rzeczywiście służące realizacji zamierzonych przez prawodawcę celów. Ponadto, chodzi tu o środki niezbędne, w tym sensie, że chronić będą określone wartości w sposób, bądź w stopniu, który nie mógłby być osiągnięty przy zastosowaniu innych środków. Niezbędność to także skorzystanie ze środków najmniej uciążliwych dla podmiotów, których prawa lub wolności ulegają ograniczeniu. Ingerencja w sferę statusu jednostki musi zatem pozostawać w racjonalnej i odpowiedniej proporcji do celów, których ochrona uzasadnia dokonane ograniczenie¹². „Konieczność”, którą wyraża art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej mieści więc w sobie postulat niezbędności, przydatności i proporcjonalności *sensu stricto* wprowadzanych ograniczeń.

Ponadto badanie, czy przedstawione wyżej przesłanki zostały spełnione, wymaga w każdym konkretnym przypadku ograniczenia prawa lub wolności skonfrontowania wartości i

¹² Por. orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 26 kwietnia 1995 roku, sygn. akt: K 11/94; orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 26 stycznia 1993 roku, sygn. akt: U 10/92.

dóbr chronionych daną regulacją z tymi, które w jej efekcie podlegają ograniczeniu. Ograniczanie zatem konstytucyjnych wartości i praw dokonywane w ochronie innych wskazanych przez ustawę zasadniczą wartości oparte jest na kolizji dóbr.

W ocenie skarżących niewątpliwym jest iż nie doszło do realizacji przez prawodawcę co najmniej dwóch kryteriów. Odnosząc się do kryterium **niezbędności** czy też konieczności, należy stwierdzić, że analizowana regulacja nie była niezbędna dla ochrony interesu, z którym była powiązana. Taka niezbędność występowałaby jedynie wtedy, gdyby bezzasadnie przyjął, że Dekret miał służyć nacjonalizacji spółek, których akcje znajdowały się w depozytach. Tak jednakże nie było, skoro dyspozycja uprawnionego była wystarczająca dla powstrzymania tego rodzaju skutku. Począwszy od roku 1944 Państwo, w przypadku uznania, iż dane aktywa należy przejąć na własność, wydawało odpowiedni akt prawny. Dotyczyło to szeregu dóbr, których własność na mocy różnych przepisów przechodziła na rzecz Państwa (jedynie tytułem przykładu można wskazać lasy, apteki, przedsiębiorstwa, jednostki żeglugi). W każdym przypadku, gdy Państwo chciało przejąć daną rzecz lub prawo wydawało odpowiedni akt, precyzyjniejszy niż omawiany Dekret. Już chociażby ten fakt przesądza o braku – nawet w owym czasie – woli Państwa przejęcia praw akcjonariusza. Zasadności powyższego stwierdzenia dowodzi również fakt, iż żadna norma Dekretu, ani przepisów wykonawczych, nie wskazuje na to aby Państwo miało na celu wykonywanie praw z akcji na okaziciela znajdujących się w depozycie.

Skoro zatem Dekret miał na celu uporządkowanie zasobów oraz co najwyżej ściągnięcie należności z tytułu przechowania lub zaspokojenie bankowych należności kredytowych, nie istniała kolizja dóbr pomiędzy *ratio legis* a prawem własności akcjonariuszy.

Podobnej oceny wymaga spełnienie przez prawodawcę kryterium **proporcjonalności** *sensu stricto*. Konsekwencje wprowadzonej regulacji dla jednostek pozostają w oczywistej i rażącej dysproporcji do efektu jej wprowadzenia. Ustawodawca chcąc zrealizować cel w postaci uregulowania stanu depozytów i zastawów złożonych przed dniem 9 maja 1945 roku wprowadził regulację, na mocy której własność przedmiotów oddanych do tychże, przechodziła na rzecz Państwa, jeśli uprawniony do odbioru podmiot w relatywnie krótkim terminie nie zgłosił do nich swoich praw. Co wymaga podkreślenia ów termin zaczynał bieg w dniu ogłoszenia Dekretu, zaś przejście własności następowało bez wydania jakiegokolwiek decyzji czy orzeczenia. Jak już wskazano powyżej, pogodzenie ochrony prawa własności i potrzeby wprowadzenia porządkującej stan prawny regulacji, nie wymagało w ogóle zetknięcia się tychże wartości, a tym bardziej zniszczenia jednej z nich. Cel regulacji Dekretu mógł zostać osiągnięty innymi, mniej lub zdaniem skarżących w ogóle niedotykającymi obywateli i ich praw środkami.

Zasada nienaruszania istoty prawa

Koncepcja „istoty” praw i wolności opiera się na założeniu, że w ramach każdego konkretnego prawa i wolności można wyodrębnić pewne elementy podstawowe, bez których takie prawo czy wolność w ogóle nie będzie mogła istnieć oraz pewne elementy dodatkowe, które mogą być przez ustawodawcę zwykłego ujmowane i modyfikowane w różny sposób bez zniszczenia tożsamości danego prawa czy wolności. „Istota” prawa lub wolności wyznacza zatem bezwzględną granicę dopuszczalnej ingerencji. Jak wskazuje się w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego interpretacja zakazu naruszania „istoty” ograniczanego prawa lub wolności nie powinna sprowadzać się jedynie do strony negatywnej, akcentującej potrzebę odpowiedniego miarkowania dokonywanych ograniczeń, ale winna wskazywać stronę

pozytywną, związaną z dążeniem do określenia pewnego nienaruszalnego rdzenia danego prawa lub wolności. Ów rdzeń jako najbardziej relewantna treść prawa czy wolności musi pozostać wolny od ingerencji prawodawcy niezależnie od tego, w obronie jakich wartości on działa. W przypadku praw majątkowych, zgodnie ze stanowiskiem Trybunału Konstytucyjnego, objęte zakresem art. 64 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, naruszenie istoty prawa nastąpiłoby w razie, gdyby wprowadzone ograniczenia dotyczyły podstawowych uprawnień składających się na treść danego prawa i uniemożliwiłyby realizowanie przez to prawo funkcji, jaką ma ono spełnić w porządku prawnym opartym na założeniach wskazanych w art. 20 Konstytucji.¹³

Uzasadniając wyżej przytoczone orzeczenie z dnia 16 marca 2004 roku dotyczące regulacji tożsamej z regulacją zaskarżonego Dekretu w zakresie ograniczenia prawa własności Trybunał Konstytucyjny stwierdził: *„Ponieważ art. 6 dekretu wręcz przeniósł ciężar normowania na rozporządzenie, a jego przedmiotem jest odjęcie własności, co w oczywisty sposób dotyka istoty własności (najdalej idąca postać ograniczenia) – przeto obie przesłanki wskazane we wzorcu (art. 64 ust. 3) doznają naruszenia ze strony zaskarżonych aktów i wskazanych w nich norm. (...) Odjęcie własności jest najdalej idącą postacią ograniczenia własności”*¹⁴.

Należy wszakże zwrócić uwagę na istotną różnicę pomiędzy oboma dekretami – dekret z 1954 roku gwarantował właścicielowi przedmiotu znajdującego się w depozycie znacznie szersze uprawnienia, aniżeli Dekret, którego dotyczy niniejsza skarga.

Po pierwsze, jak to już wyżej wspomniano, dekret z 1954 roku w art. 1 ust. 1 uzależniał wystąpienie skutku przejścia własności od uprzedniego wezwania osoby uprawnionej do odbioru. Takie zaś wezwanie, ani chociażby informacja w postaci publicznego ogłoszenia o depozytach, nie zostały przewidziane w Dekrecie.

Po drugie art. 2 Dekretu, jako osoby uprawnione do odbioru ruchomości, papierów wartościowych i dokumentów wskazywał następujące kategorie: deponentów, zastawców i zleceniodawców lub osoby, które wstąpiły w ich prawa. Żądanie odbioru lub inna dyspozycja pochodząca od jakiegokolwiek innego podmiotu, nie mogła powstrzymać przejścia przedmiotów na własność Państwa. Jeśli zatem właściciel przedmiotu nie mieścił się w żadnej z tych kategorii, nie dysponował żadnym środkiem służącym obronie jego prawa własności przed jego przejściem na rzecz Państwa. Co więcej, właściciel nie miał nawet wiedzy o tym, iż podmiot, któremu powierzył swoje ruchomości, papiery wartościowe lub dokumenty, nie złożył stosownego wniosku.

Za najlepszy przykład potwierdzający powyższe twierdzenie służy przypadek skarżących. Oczywistym było w 1951 i następnych latach, że deponentem był A

, który złożył akcje w banku, bowiem – ze względu na obowiązujące w tym zakresie przepisy dewizowe – nie mógł ich wywieźć poza granice Polski i trzymać we własnym dzierżeniu. W konsekwencji złożył je – jako deponent – w P

SA. Wobec tego kolejne banki przechowujące akcje były również wyłącznie stronami umowy depozytu, nie zaś stronami jakiegokolwiek innej umowy, a w szczególności umowy zastawu lub zlecenia, które powodowałyby, że istniałby – względem banku – zastawca, zleceniodawca lub inne osoby, które wstąpiły w ich prawa. W konsekwencji jedynym podmiotem zdolnym do skutecznego odebrania przedmiotu depozytu – akcji spółki, był wyłącznie deponent. Akcjonariusze, nawet mając wiedzę o upływającym terminie wskazanym w przepisie art. 2 Dekretu oraz jego ewentualnych skutkach, nie dysponowali ani względem banku, ani względem Państwa, ani też względem deponenta żadnym środkiem prawnym, który mógłby powstrzymać utratę ich prawa własności.

¹³ Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 12 stycznia 2000 roku, sygn. akt: P 11/98

¹⁴ Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 16 marca 2004 roku, sygn. akt: K 22/03.

Jeśli dodatkowo – przyjmując za Sądem Apelacyjnym w W – uznać, iż następcą prawnym deponenta był Skarb Państwa, zaskarżone przepisy art. 3 w zw. z art. 2 Dekretu doprowadziły do sytuacji, w której jedynym uprawnionym do odbioru akcji był podmiot całkowicie niezainteresowany ochroną prawa właścicieli. Skarb Państwa, odebrawszy je byłby bowiem wyłącznie wierzycielem – zastawnikiem. Natomiast nie odbierając, stawał się – jak należy interpretować rozstrzygnięcie Skarbu Państwa - ich właścicielem. Tym samym poprzez świadome zaniechanie, Skarb Państwa mógł powiększyć rozmiar swych praw do najdalej idącego prawa własności, przy całkowitym pozbawieniu możliwości obrony tych praw przez właścicieli.

W świetle powyższego należy stwierdzić, iż zaskarżona regulacja doprowadziła do naruszenia istoty prawa, do „wydrażenia prawa z jego rzeczywistej treści”, pozostawiając tylko pozór jego istnienia, skoro oddawały kompetencję do decydowania o zakresie prawa oraz o jego ewentualnym unicestwieniu w ręce innych – niż właściciel – podmiotów, a nawet w ręce podmiotów o interesach majątkowych oczywiście sprzecznych z właścicielem.

4. Naruszenie normy zawartej w przepisie art. 21 ust. 2 Konstytucji RP

Przepisy art. 3 w zw. z art. 2 Dekretu są w opinii skarżących niezgodne także z przepisem art. 21 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Zgodnie z art. 21 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej: *„Wywłaszczenie jest dopuszczalne jedynie wówczas, gdy jest dokonywane na cele publiczne i za słusznym odszkodowaniem”*. Wskazany artykuł posługuje się terminem „wywłaszczenie” bez jednoczesnego precyzowania treści owego pojęcia. Należy przyjąć, iż pojęcie „wywłaszczenia” wykładane w świetle Konstytucji obejmuje każdą formę przymusowego odjęcia własności, bez względu na jego formę¹⁵. Obok zatem pozbawienia własności w drodze indywidualnych decyzji administracyjnych pojęcie wywłaszczenia w znaczeniu konstytucyjnym obejmuje także odjęcie własności dokonane mocą ustawy odnoszącej się do abstrakcyjnie określonego kręgu podmiotów.

Konstytucja ponadto uzależnia dopuszczalność wywłaszczenia od spełnienia określonych przesłanek. Określenie tychże przesłanek nastąpiło przede wszystkim w art. 21 ust. 2 Konstytucji, jednakże przepis ten należy dekodować w powiązaniu z innymi postanowieniami konstytucyjnymi, przede wszystkim art. 64 ust. 3 i art. 31 ust. 3 Konstytucji. Formalną przesłanką dopuszczalności wywłaszczenia jest oparcie go na podstawie ustawowej. Natomiast przesłankami materialnymi są: powiązanie odjęcia własności z „celami publicznymi” oraz niezbędność jego dokonania. Nadto, art. 21 ust. 2 Konstytucji uzależnia możliwość wywłaszczenia od spełnienia przesłanki słusznego odszkodowania.

Zaskarżony niniejszą skargą konstytucyjną Dekret prowadził do odjęcia własności, a zatem „wywłaszczenia”, nieokreślony indywidualnie krąg podmiotów. Jednakże - jak wskazano powyżej - warunkiem uznania określonego działania władzy publicznej za „wywłaszczenie” jest nie wydanie indywidualnej decyzji prowadzącej do pozbawienia własności, a więc nadanie temu działaniu określonej formy prawnej, lecz spełnienie kryterium materialnego w postaci przymusowego pozbawienia własności. W świetle powyższego zaskarżony Dekret niewątpliwie ograniczając przymusowo prawo własności tak daleko, iż prowadziło to do jego pozbawienia, tym samym dokonał „wywłaszczenia”. Pozbawienie prawa własności na podstawie art. 3 w zw. z art. 2 Dekretu prowadziło do pozbawienia owego prawa skarżących, prowadząc tym samym do „wywłaszczenia”. Owo

¹⁵ Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 14 marca 2000 roku, sygn. akt: P 5/99.

„wywłaszczenie” narusza zasadę określoną w art. 21 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, bowiem jego dokonanie nie było konieczne tudzież skarżący nie uzyskali odszkodowania.

5. Naruszenie normy zawartej w przepisie art. 45 ust. 1, art. 46 i art. 77 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej

W ocenie skarżących art. 3 ust. 1, 2 i 3 dekretu o likwidacji złożonych przed dniem 9 maja 1945 roku depozytów i zastawów oraz przejętych przed tym dniem do inkasa weksli, czeków i innych dokumentów z dnia 6 września 1951 roku są niezgodne ponadto z przepisami art. 45 ust. 1, art. 46 i art. 77 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Zgodnie z art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, *„każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd”*. Art 46 ustanawia zasadę, iż: *„Przepadek rzeczy może nastąpić tylko w przypadkach określonych w ustawie i tylko na podstawie prawomocnego orzeczenia sądu.”* Natomiast art. 77 ust. 2 stanowi, iż: *„Ustawa nie może nikomu zamykać drogi sądowej dochodzenia naruszonych wolności lub praw”*.

We wskazanym wyżej wyroku z dnia 16 marca 2004 roku Trybunał Konstytucyjny orzekł, iż art. 235 w związku z art. 231 § 1 zdanie 2 w związku z art. 465 § 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 roku – Kodeks postępowania karnego, w zakresie, w jakim nie przewiduje sądowej kontroli postanowienia prokuratora o przejściu depozytu na rzecz Skarbu Państwa są niezgodne z art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Orzekanie o odjęciu własności bez sądowej kontroli jest w świetle zasad konstytucyjnych niedopuszczalne. Odjęcie własności bez wydania w tym przedmiocie jakiegokolwiek decyzji czy orzeczenia jest zatem „tym bardziej” niedopuszczalne. Jak podkreśla się w doktrynie, tylko indywidualna droga odjęcia własności umożliwiła zapewnienie gwarancji proceduralnych, zwłaszcza prawa do sądu¹⁶.

Dekret nie przewidywał żadnej drogi proceduralnej orzekania o przejściu praw do przedmiotów w nim wymienionych, ani też żadnej formy finalnej orzeczenia o przejściu praw. Pomimo tego, iż jego skutkiem był przepadek rzeczy, dekret nie gwarantował prawa do sądu nawet w zakresie weryfikacji orzeczenia organu państwowego lub chociażby w zakresie odszkodowania za nieprawidłowe przejęcie i likwidację rzeczy.

Wobec powyższego należy stwierdzić, iż art. 3 dekretu narusza konstytucyjne prawo do sądu określone w art. 45 ust. 1, art. 46 oraz 77 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

W świetle powyższych wywodów wniesienie niniejszej skargi konstytucyjnej jest w pełni uzasadnione i konieczne.

za skarżących - pełnomocnik


advokat Marcin Kosior

¹⁶ L. Garlicki [w:] L. Garlicki (red.), *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, t. III, Warszawa 2003.

Załączniki:

- 1. 5 odpisów pełnomocnictw;*
- 2. potwierdzenie przelewu opłaty skarbowej;*
- 3. odpis wyroku Sądu Apelacyjnego w W
2011 roku, sygn. akt:*

Wydziału Cywilnego z dnia . marca